

Ministerstwo Sprawiedliwości
MEDIACJE W POLSKIM SYSTEMIE PRAWA

MEDIACJA
W SPRAWACH RODZINNYCH
Stan prawny na 1 września 2011 r.

dr Agata Gójska

adiunkt w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa 2011

Spis treści

	str.
1. Wprowadzenie	3
2. Charakterystyka konfliktu rodzinnego	4
3. Rozpoczęcie mediacji	5
3.1. Mediacja umowna	5
3.2. Mediacja na podstawie postanowienia sądu	6
4. Przedmiot mediacji	6
5. Przeciwwskazania do mediacji	8
6. Mediator	8
7. Zasady mediacji	10
7.1. Dobrowolność	10
7.2. Poufność	11
7.3. Bezstronność i neutralność mediatora	11
8. Czas trwania mediacji w postępowaniu cywilnym	12
9. Ugoda, protokół i porozumienie rodzicielskie	13
10. Koszty postępowania mediacyjnego	14
10.1. Koszty mediacji umownej	14
10.2. Koszty mediacji prowadzonej na podstawie skierowania sądu	14
11. Uwagi końcowe	15

Wydawca:

Ministerstwo Sprawiedliwości
00-950 Warszawa, Al. Ujazdowskie 11

Redaktor merytoryczny:

prok. Lidia Mazowiecka

Redakcja:

Justyna Cudna-Wilk
Jacek Toporowski

ISBN 978-83-933364-1-8

© Copyright by Ministerstwo Sprawiedliwości
Warszawa 2011

Druk i oprawa:

Drukarnia Heldruk
ul. Partyzantów 3b, 82-200 Malbork
tel.(55) 272-74-01

1. WPROWADZENIE

Współczesna rodzina niewątpliwie podlega wielu przemianom. Zmieniają się modele rodziny – obok małżeństw zalegalizowanych, z dziećmi lub bez, funkcjonują związki nieformalne, nierzadko jako rodziny rekonstruowane po rozwodzie, które również wychowują dzieci. Role w małżeństwie stają się coraz bardziej elastyczne, wymienne i podlegają wzajemnym uzgodnieniom między partnerami. Wzrasta znaczenie dziecka w rodzinie (choćby z uwagi na zmniejszoną dietność czy odraczanie decyzji prokreacyjnych), obdarzane jest ono również przez rodziców większą możliwością decydowania o sobie. Jednocześnie coraz więcej związków rozpada się i coraz większa liczba dzieci wychowuje się w rodzinach niepełnych, w rodzinach rekonstruowanych lub w dwóch domach równolegle.

Transformacja wzorców rodzinnych determinuje również pojawianie się nowych oraz modyfikację dotychczasowych instytucji i instrumentów, które wspierają rodzinę w realizowaniu jej funkcji oraz pomagają w momentach kryzysowych. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku coraz większą popularność w sprawach rodzinnych, przede wszystkim rozwodowych, zaczęła zyskiwać mediacja.¹ Argumentowano, iż w zestawieniu z wymiarem sprawiedliwości mediacja stanowi alternatywę oddającą odpowiedzialność za spór samym zainteresowanym, mniej sformalizowaną, oferującą oszczędność czasu oraz kosztów ekonomicznych.

Zgodnie z definicją, **mediacja rodzinna jest procedurą rozwiązywania konfliktu, w której bezstronny i neutralny mediator towarzyszy członkom rodziny w procesie uzgodnień za ich dobrowolną zgodą oraz przy zachowaniu poufności. Mediator pomaga stronom w zdefiniowaniu kwestii spornych, określeniu potrzeb i interesów stron oraz, o ile taka jest ich wola, wypracowaniu wzajemnie satysfakcjonującego oraz świadomego porozumienia.**

Ranga mediacji odzwierciedlona została również w wytycznych europejskich. W dniu 21 stycznia 1998 roku na posiedzeniu Komitetu Ministrów Rady Europy przyjęta została Rekomendacja nr R(98)1, zalecająca Państwom Członkowskim wprowadzanie oraz promowanie mediacji rodzinnych. W dokumencie tym podkreślano takie korzyści z mediacji, jak poprawa porozumiewania się członków rodziny, ograniczenie konfliktów, doprowadzenie do polubownych rozwiązań, pomoc w utrzymaniu ciągłości osobistych kontaktów pomiędzy rodzicami i dziećmi, obniżenie społecznych i ekonomicznych kosztów separacji i rozwodu – zarówno ponoszonych przez same strony, jak i przez Państwa oraz skrócenie czasu potrzebnego do rozstrzygnięcia sporu.

¹ Moore Ch.W. (1996), *The Mediation Process: Practical Strategies for Resolving Conflict*, Jossey-Bass Publ., San Francisco; Roberts M. (1997), *Mediation in Family Disputes*, Arena.

W Rekomendacji zwraca się także uwagę – co zaczynamy dostrzegać również i w Polsce – na skomplikowanie sporów rodzinnych z uwagi na umiędzynarodowienie relacji rodzinnych (spory transgraniczne) i wskazuje, iż to właśnie mediacja powinna być uznawana za właściwą procedurę umożliwiającą rodzicom organizowanie oraz reorganizowanie opieki i kontaktów lub rozstrzyganie sporów powstających w następstwie decyzji podejmowanych w tych sprawach.

W Polsce znaczenie mediacji w dwunarodowościowych sporach rodzinnych wyraźnie podkreślone zostało w 2007 roku w ramach polsko-niemieckiego projektu mediacji transgranicznych. W dwóch deklaracjach „Deklaracji Wrocławskiej” z 2007 roku oraz „Deklaracji Viadrina” z roku 2008, uczestnicy spotkań i konferencji – mediatorzy, adwokaci, sędziowie i inni specjaliści opowiedzieli się za kontynuacją i poszerzeniem współpracy sędziowskiej i rozbudową sieci czynnych mediatorów w polsko-niemieckich sporach rodzinnych.²

Także w Zielonej Księdze (*Green Paper*) Komisji Państw Europejskich z dnia 19 kwietnia 2002 roku w sprawie alternatywnych metod rozwiązywania sporów w prawie cywilnym i gospodarczym upatruje się w mediacji drogi polepszenia dostępu do sprawiedliwości (*justice*) w codziennym życiu. Podkreśla się także, iż wprowadzenie mediacji jest politycznym priorytetem.

Znaczącą rolę mediacji w rozwiązywaniu sporów rodzinnych, przede wszystkim w sytuacji rozwodu, uznano m.in. w systemach prawnych Skandynawii, Wielkiej Brytanii, Niemiec czy Francji. Badania zagraniczne wskazują wysoki współczynnik zawieranych porozumień (na poziomie 50–80% spraw³) oraz trwałość uzgodnień, lepsze zrozumienie przez członków rodziny uwarunkowań decyzji, bardziej staranną analizę potrzebnych informacji, zindywidualizowanie rozwiązań zawartych w ugodzie i ich większą adekwatność do unikalnej sytuacji rodziny, a przede wszystkim podkreślają istotną poprawę sytuacji dziecka wobec rozwodu rodziców.⁴

2. CHARAKTERYSTYKA KONFLIKTU RODZINNEGO

Zarówno stanowiący prawo, jak i komentatorzy⁵ dyskutując rozwiązania instytucjonalne w zakresie mediacji wskazują na specyfikę konfliktów rodzinnych, głównie tych związanych z rozwodem i separacją. Istotnie, na tle innych rodzajów sporów te mające miejsce w rodzinie stawiają zarówno przed sędziami, jak i mediatorami szczególne wyzwania.

Konflikt rodzinny charakteryzuje się przede wszystkim wielowątkowością oraz długim okresem narastania, a przy tym dotyka bliskiej relacji o fundamentalnym znaczeniu

² Oba dokumenty dostępne na <http://www.bafm-mediation.de/international/polski/>

³ W Polsce, m.in. z uwagi na stosunkowo zaawansowany etap, na jakim spór trafia do mediacji, niewielką świadomością społeczną mediacji i często nieadekwatne oczekiwania, z jakimi strony trafiają lub są kierowane do mediacji, nie notujemy jeszcze tak wysokiego odsetka porozumień. Nowelizacja rozwiązań prawnych i postępująca instytucjonalizacja usług mediacyjnych stopniowo i konsekwentnie przyczyniają się jednak do wzrostu efektywności mediacji.

⁴ Por. m.in. Emery R.E. et al. (2001), Child custody mediation and litigation, *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 69, s. 323–332.

⁵ Zob. m.in. uzasadnienie do Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 143); Rekomendacja nr R(98)1, pkt. 5; Andrzejewski M. (2006), *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa; Gójska A., Huryn V. (2007), *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa.

psychologicznym i społecznym. Złożone i niejednoznaczne kwestie praktyczne, konkretne i wymierne współwystępują z symbolicznymi, emocjonalnymi i psychologicznymi potrzebami oraz istotnymi wartościami. Pojawiające się w efekcie silne emocje utrudniają racjonalną analizę i skupienie się na planowaniu przyszłości.

Strony ponadto zwykle mają ograniczoną wiedzę na temat dostępnych procedur formalnych, możliwości rozwiązań i ich praktycznych długofalowych konsekwencji, a ograniczone często zasoby ekonomiczne powodują, iż w niewystarczającym stopniu korzystają z poradnictwa fachowego (np. prawnego).

W przypadku rozwodzących się małżeństw z małoletnimi dziećmi nierozzerwalność relacji rodzicielskiej i konieczność jej kontynuowania pomimo rozpadu więzi partnerskiej rodzi frustrację, złość lub przypomina o poniesionej stracie. Pomoc rodzinie w tak złożonej sytuacji wymaga wrażliwości i zrozumienia, a przy tym fachowego wsparcia w kompleksowej i racjonalnej analizie dostępnych opcji, tonowania napięcia oraz stymulowania dialogu. Wymaga także czasu – znacznie więcej niż rodzina może otrzymać w ramach postępowania sądowego. Mediacja rodzinna jest wobec takich czynników obiecującym instrumentem rozwiązywania konfliktu.

3. ROZPOCZĘCIE MEDIACJI

Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1438), która weszła w życie dnia 10 grudnia 2005 roku, możliwe stało się kierowanie przez sądy do mediacji wszystkich spraw, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne (art. 10 k.p.c.), zaś ugoda wypracowana w mediacji ma moc prawną ugody sądowej po zatwierdzeniu jej przez sąd (art. 183¹⁵ k.p.c.).

Mediacja może być prowadzona na podstawie postanowienia sądu, bądź też umowy stron (mediacja umowna) – także zawartej poprzez wyrażenie zgody na mediację, gdy druga strona o nią wnioskowała (art. 183¹ § 2 k.p.c.).⁶

3.1. MEDIACJA UMOWNA

W umowie o mediację strony określają m.in. przedmiot mediacji, osobę mediatora lub sposób jego wyboru (art. 183¹ § 3 k.p.c.).

Mediacja zostaje wszczęta przez stronę z chwilą doręczenia mediatorowi wniosku o przeprowadzenie mediacji, z dołączonym dowodem doręczenia jego odpisu drugiej stronie (art. 183⁶ § 1 k.p.c.).

Wniosek o przeprowadzenie mediacji powinien zawierać oznaczenie stron, dokładnie określone żądanie i podpis strony oraz ewentualne załączniki (wymienione we wniosku). Jeżeli strony zawarły umowę o mediację na piśmie, do wniosku dołącza się odpis tej umowy (art. 183⁷ k.p.c.). Jednak mediacja nie zostaje wszczęta, jeśli strona nie wyraziła zgody na udział w mediacji na wniosek drugiej ze stron (art. 183⁶ § 1 i § 2 pkt 4 k.p.c.).

Mediacja nie zostaje również wszczęta w przypadku, gdy w ciągu tygodnia od doręczenia wniosku o przeprowadzenie mediacji mediator (zarówno stały, jak i wybrany przez strony lub zaproponowany przez jedną) odmówił jej przeprowadzenia, lub też gdy druga strona w terminie tygodnia nie wyraziła zgody na zaproponowaną osobę mediatora (art. 183⁶ § 2 k.p.c.).

⁶ Por. także Morek R. (2006), Mediacja i arbitraż, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa, s. 46.

3.2. MEDIACJA NA PODSTAWIE POSTANOWIENIA SĄDU

Mediację prowadzi się przed wszczęciem postępowania, a za zgodą stron także w toku sprawy (art. 183¹ § 4 k.p.c.).

W sprawach cywilnych sąd może skierować strony do mediacji do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę, później zaś jedynie na zgodny wniosek stron (art. 183⁸ § 1 k.p.c.). Uznając specyfikę spraw rodzinnych w sprawach o rozwód i separację ustawodawca przewidział możliwość kierowania stron do mediacji w każdym stanie sprawy (art. 445² k.p.c.). Skierowanie stron do mediacji możliwe jest tylko raz w toku postępowania (art. 183⁸ § 2 k.p.c.), co nie jest jednak – jak sędzę – przeszkodą, by strony skorzystały z niej ponownie na zasadach umownych, jeśli w ich mniemaniu znajdują przesłanki uzasadniające taką inicjatywę. Postanowienie o skierowaniu sprawy do mediacji może być wydane na posiedzeniu niejawnym (§ 3 w art. 183⁸ k.p.c.).

Decyzja o skierowaniu sprawy do mediacji leży w gestii sądu, jeśli jednak strony zawarły umowę o mediację przed wszczęciem postępowania sądowego i pozwany zgłosił zarzut z tym związany przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, sąd jest zobowiązany skierować strony do mediacji (art. 202¹ k.p.c.).

Zgodnie z zasadą dobrowolności strona może odmówić udziału w mediacji w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia jej postanowienia o skierowaniu do mediacji (art. 183⁸ § 3 k.p.c.). Część komentatorów przyjmuje, iż ustawodawca wprowadził tu domniemanie milczącej zgody stron⁷, inni wskazują na zasadność złożenia oświadczenia wyrażającego zgodę na mediację.⁸

Wszczęcie mediacji przerywa nadto bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 6 k.c.) do czasu zakończenia postępowania mediacyjnego (art. 124 § 2 k.c.), niezależnie od jego wyniku (tj. czy zostanie zawarta ugoda), przy czym jako datę zakończenia mediacji proponuje się⁹ przyjąć tę wskazaną w protokole (zob. dalej, pkt. 9, str. 13).

4. PRZEDMIOT MEDIACJI

Mediacja może być prowadzona we wszystkich sprawach cywilnych, które mogą być rozstrzygnięte w drodze ugody zawartej przed sądem (art. 10 k.p.c.). W sprawach rodzinnych wskazuje się, iż przedmiotem mediacji może być pojednanie małżonków (art. 436 § 1 i 2 k.p.c.), skierowanie możliwe jest również, jeśli postępowanie zostało zawieszona, zaspokojenie potrzeb rodziny, alimenty, sposoby sprawowania władzy rodzicielskiej po rozwodzie, kontakty z dziećmi i sprawy majątkowe między małżonkami (art. 445¹ k.p.c., art. 570² k.p.c.).

W szczególności kwestie związane z opieką nad dziećmi po rozwodzie stanowią istotną grupę spraw, w których mediacja może przysłużyć się rodzinie, a przy tym zmniejszyć obciążenie sądów. Aktem prawnym, który – choć nie wprost – wskazuje na potrzebę włączenia mediacji jako formy wsparcia rodziców w wypracowaniu planu opieki po rozwodzie jest znowelizowany w 2009 r. kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.).

Art. 58 § 1 k.r.o. nakłada na sąd obowiązek rozstrzygnięcia w wyroku orzekającym rozwód o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków, kontaktach

⁷ Zob. Pieckowski S. (2006), Mediacja w sprawach cywilnych, Diffin, Warszawa, s. 24; Morek, op.cit., s. 73.

⁸ Por. Sobolewski P. (2006), Mediacja w sprawach cywilnych, Przegląd Prawa Handlowego, nr 2, s. 33.

⁹ Por. Morek R. (ibid.), s. 69.

rodziców z dzieckiem i zasadach partycypowania w kosztach utrzymania i wychowania dziecka.¹⁰

Obligatoryjna część wyroku rozwodowego została zatem rozszerzona na orzekanie o kontaktach z dzieckiem, co ma służyć zagwarantowaniu ciągłości relacji dziecka z obojgiem rodziców po rozwodzie.

Kodeks rodzinny zachęca również rozwodzących się małżonków do samodzielnego wypracowania zasad opieki nad dzieckiem, co odzwierciedlone jest we wspomnianym art. 58 § 1 k.r.o., stanowiącym, iż sąd uwzględni **porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie**, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka.

Przepis art. 58 § 1a k.r.o. wskazuje, że sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka. **Pozostawienie obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej zostaje uzależnione od przedstawienia przez nich porozumienia, co do zasad sprawowania wspólnej opieki, tj. „Planu Wychowawczego” czy „Planu Opieki Rodzicielskiej”**.¹¹ Takie zobowiązanie rodziców ma gwarantować, iż po rozwodzie będą oni współdziałać w sprawach opiekuńczych i wychowawczych w najlepszym interesie dziecka.

W uzasadnieniu do ustawy wskazuje się wprost na nawiązanie do amerykańskiego wzorca tzw. planu wychowawczego, jednakże takie zapożyczenie wydaje się zbyt odległe. Biorąc pod uwagę fakt, iż „Plan Opieki Rodzicielskiej” jest także z powodzeniem stosowany w polskiej praktyce mediacji w sprawach o rozwód i separację oraz sprawach opiekuńczych (przykładowa lista zagadnień, jakie obejmuje Plan Rodzicielski, umieszczona na końcu broszury).

Doświadczenie pokazuje, że mimo niewątpliwej potrzeby ustanowienia rozwiązań w sferze opiekuńczej po rozwodzie silny konflikt pomiędzy rozwodzącymi się małżonkami w znacznej części spraw skutecznie stoi na przeszkodzie wypracowania wspólnych zasad rodzicielskich. Należy zatem sądzić, iż dla wielu rodziców samodzielne uzgodnienie Planu Rodzicielskiego zakończy się fiaskiem. Wydaje się zatem zasadne promowanie mediacji tak, aby rodzice korzystali z niej przed wszczęciem postępowania na zasadach umownych. W trakcie trwania sprawy zaś warto, by strony uzyskały informację o możliwości skorzystania z mediacji oraz były do niej kierowane, o ile wyrażą na nią zgodę. Im wcześniej bowiem rodzice podejmą rozmowy, tym słabszy będzie stopień zaawansowania konfliktu i tym większe stanie się prawdopodobieństwo względnie szybkiego zakończenia sporu, w którym cierpią przede wszystkim dzieci.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wprost wskazuje także konieczność włączenia dziecka do dyskusji w sprawach, które go dotyczą, o ile tylko pozwalają na to okoliczności, np. stopień dojrzałości i stan umysłowy (art. 95 § 4 k.r.o.). W mediacji taka rozmowa z udziałem wszystkich członków rodziny (choć z różnym zakresem decyzyjności) jest możliwa. Zaś kompleksowe uzgodnienie spraw istotnych dla rodziny – przede wszystkim co do wspólnych dzieci – nie tylko przyczyni się do rozwiązania bieżącego konfliktu, lecz również zapobiegnie ich pojawianiu się w przyszłości lub co najmniej złagodzi ich przebieg.

¹⁰ Analogicznie stanowi art. 107 § 1 k.r.o. traktując rozłączenie jednolicie, niezależnie od istnienia lub nieistnienia między rodzicami w chwili orzekania lub w przeszłości związku małżeńskiego (dotyczy to zarówno niepozostających w faktycznym wspólnym pożyciu, jak i małżonków pozostających w faktycznej separacji).

¹¹ Analogiczny zapis znajduje się w art. 107 § 2 k.r.o.

5. PRZECIWWSKAZANIA DO MEDIACJI

Wprowadzając instytucję mediacji do postępowania cywilnego w sprawach rodzinnych ustawodawca wyłączył z mediacji jedynie sprawy, co do których nie jest możliwe zawarcie przez strony ugody. Tymczasem praktyka mediacji wskazuje, iż w pewnych sytuacjach mediacja nie powinna być prowadzona, bowiem będzie nie tylko nieskuteczna, lecz również może być niebezpieczna, prowadząc do porozumień krzywdzących lub nadużywających jedną ze stron.¹² Do przeciwwskazań można zatem zaliczyć sprawy, w których:

- jedna lub obie strony są uzależnione od alkoholu lub środków psychoaktywnych;
- jedna lub obie strony cierpią na chorobę psychiczną lub silne zaburzenia emocjonalne;
- występuje znacząca nierównowaga siły między stronami, która w praktyce uniemożliwia negocjowanie z równej pozycji;
- w rodzinie ma lub miała miejsce przemoc.¹³

Powyższy katalog spraw łączy ograniczenie racjonalności, trudność lub brak możliwości przyjmowania odpowiedzialności za swoje czyny i upośledzenie równoprawnego podejmowania decyzji.

Mediacja może być również niewskazana, kiedy silne emocje jednej lub obu stron lub niedawne traumatyczne przeżycia utrudniają świadomy, racjonalny osąd i skupienie się na przyszłości. Taki stan rzeczy może mieć miejsce na przykład w pierwszym etapie emocjonalnego rozstania. Kierowane wówczas do mediacji strony mogą czasowo nie być w stanie uczestniczyć w niej i odnieść korzyści z próby polubownego rozwiązania sporu. Jednakowoż w późniejszym okresie, po dojściu do równowagi i emocjonalnej stabilizacji, mogą być w pełni gotowe i predysponowane do udziału w mediacji. Z tego też względu stoję na stanowisku, iż stronom winna przysługiwać więcej niż jednokrotna możliwość zwrócenia się o pomoc do mediatora.

6. MEDIATOR

Ustawodawca wprowadzając instytucję mediacji zasadniczo **pozostawił stronom wybór mediatora**, którego osobę lub sposób wyboru strony winny określić w umowie o mediację (art. 183¹ § 3 k.p.c.). W przypadku spraw cywilnych ogółem mediatorem może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych (art. 183² § 1 k.p.c.). Nie może natomiast być mediatorem sędzia, za wyjątkiem sędziego w stanie spoczynku (art. 183² § 2 k.p.c.). **Ułatwieniem dla stron oraz sędziów kierujących do mediacji są listy stałych mediatorów oraz ośrodki mediacyjne prowadzone przez organizacje społeczne i zawodowe.** W przypadku, gdy do mediacji kieruje sąd, wyznacza mediatora z listy stałych mediatorów, jednakże strony mogą wybrać innego (art. 183⁹ k.p.c.). Wpis na listę wymaga wyrażonej na piśmie zgody mediatora. Informację o listach stałych mediatorów oraz o ośrodkach mediacyjnych przekazuje się prezesowi sądu okręgowego (art. 183² § 1 k.p.c.). Stały mediator może odmówić prowadzenia mediacji tylko

¹² Por. m.in. Gójska A., Huryn V. (2007), op.cit., s. 35.

¹³ Por. także Rekomendacji RE nr R(98), III.ix.

z ważnych powodów, o których jest obowiązany niezwłocznie powiadomić strony, a jeżeli strony do mediacji skierował sąd – również sąd (art. 183² § 4 k.p.c.).

Ustawodawca zdecydował o uczynieniu organizacji branżowych podmiotami odpowiedzialnymi za stanowanie standardów, kształcenie oraz weryfikowanie kompetencji mediatorów. Można sądzić, iż scedowanie odpowiedzialności na organizacje branżowe wynika z przekonania, iż działając w określonym kontekście sporów oraz skupiając specjalistów w danej dziedzinie są one w stanie lepiej określić owe wymogi i zadbać o monitorowanie ich realizacji. Podzielam tę opinię uznając, że oddolnie wypracowane regulacje są w stanie lepiej uwzględnić specyfikę zarówno danego obszaru sporów, jak i bieżące uwarunkowania etapu rozwoju usług mediacyjnych.

Z drugiej strony, definicja organizacji społecznej jest na tyle szeroka, że zmieścić się w niej mogą również powołane ad hoc podmioty o szumnie brzmiącej nazwie, oferujące wpis na listę stałych mediatorów po kilku godzinach teoretycznego przeszkolenia. Dlatego też istotną rolę odgrywa współpraca i wymiana opinii pomiędzy różnymi środowiskami, w szczególności sędziów, kuratorów i mediatorów rodzinnych. Upowszechnianie standardów prowadzenia mediacji i szkolenia mediatorów, wiedza zarówno wśród sędziów, jak i samych stron w konflikcie rodzinnym na temat kryteriów wpisu na listy mediatorów może przyczynić się do większej skuteczności mediacji poprzez wybór najlepszych mediatorów, gruntownie przygotowanych do prowadzenia praktyki.

Uznając specyfikę spraw rodzinnych i szczególne wyzwania jakie ten typ spraw stawia przed mediatorem wskazano, że **stały mediator powinien posiadać wiedzę teoretyczną oraz praktyczne umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji** (art. 436 § 4 k.p.c.).

W uzasadnieniu do aktualnie obowiązującej kodyfikacji wskazuje się, że umiejętność prowadzenia mediacji nie jest kwestią wiedzy mediatora, lecz jego osobowości. Taka teza nie ma żadnego ugruntowania empirycznego. Dyskusja tocząca się od 2005 roku pokazuje niezbicie, że zarówno środowisko mediatorów, jak i innych specjalistów współpracujących z mediatorami: sędziów, kuratorów, adwokatów, psychologów czy pedagogów szkolnych podziela przekonanie, że profesjonalne przygotowanie do prowadzenia mediacji w konkretnym obszarze, jakim są spory rodzinne jest niezbędne, by porozumienia osiągnane w mediacji były trwałe, wysokiej jakości oraz spełniały wymogi formalne.

Zalecenia dotyczące przygotowania mediatorów wynikają chociażby z cytowanej wcześniej Rekomendacji Rady Europy nr R(98) w sprawie mediacji rodzinnej (pkt IIc), w której mówi się, iż niezależnie od organizacji usług mediacyjnych **powinny istnieć mechanizmy gwarantujące właściwą procedurę selekcji, treningu i weryfikowania kwalifikacji oraz dbałości o standardy prowadzenia mediacji**.¹⁴

Kodeks postępowania cywilnego nie uwzględnia również powszechnej w przypadku spraw rodzinnych praktyki prowadzenia mediacji przez dwójkę mediatorów - mężczyznę i kobietę. Takie rozwiązanie proceduralne umożliwia mediatorom lepszą dbałość o bezstronność i neutralność, gwarantuje większe zaufanie stron uczestniczących w mediacji, które czują, że specyfika sytuacji wynikająca z płci wzięta jest pod uwagę, skuteczniej również modeluje kooperatywne rozwiązywanie problemu wobec stron. W części ośrodków ko-mediacja w sprawach rodzinnych jest już standardem, w innych placówkach – powinno się ją rekomendować i upowszechniać.

¹⁴ Por. m.in. Taylor A. (2007), The four foundations of family mediation: Implications for training and certification, *Mediation Quarterly*, vo.12/1

7. ZASADY MEDIACJI

7.1. DOBROWOLNOŚĆ

Kodeks postępowania cywilnego stanowi, iż mediacja jest dobrowolna (art. 183¹ § 1 k.p.c.). A zatem od gotowości stron zależy, czy zechcą do niej przystąpić, jak również czy ostatecznie zdecydują się zawrzeć porozumienie.

Istotną rolę co do gwarantowania faktycznej dobrowolności udziału w mediacji w przypadku, kiedy kieruje do niej sąd, odgrywa przekazanie przez sędziego wyczerpujących wyjaśnień na temat tej procedury. Im lepiej poinformowane są strony o zasadach, celach i konkretnych regulach mediacji, tym bardziej świadomą decyzję mogą podjąć o uczestnictwie bądź rezygnacji z udziału w niej. Początkowy sceptycyzm i wątpliwości wobec udziału w mediacji są naturalne i dość powszechne, jednak – w szczególności w przypadku organu procesowego kierującego do mediacji, winny być odróżnione i odmiennie potraktowane od wprost wyrażonej odmowy.

Jednocześnie w przypadku spraw o rozwód i separację należy właściwie odróżnić motywację dotyczącą mediacji od motywacji związanych z przyszłością związku małżeńskiego. Należy pamiętać, że **celem mediacji może być zarówno rozmowa o warunkach pojednania, jak i zaplanowanie przyszłości po rozwodzie.** Przedmiot mediacji i cel, do którego dążą strony powinien być ich wspólną decyzją, mediator – z racji swojej roli – nie będzie wywierał presji ani w jednym, ani w drugim kierunku. Strona właściwie poinformowana będzie mogła sama zważyć możliwe korzyści z udziału w mediacji, ocenić swoją gotowość do poświęcenia czasu na rozmowę o ewentualnym pojednaniu – jeśli nawet wnioskuje o rozwód, lub też o warunkach rozstania – jeśli nawet na obecnym etapie jest rozstaniu przeciwna.

Mediacja nie powinna zatem być prezentowana stronom jednostronnie jako procedura prowadząca wyłącznie do pojednania. W rzeczywistości bowiem, jeżeli jedna ze stron zdecydowana jest na rozstanie, rzadko kiedy w mediacji zmienia zdanie, decydując się na pozostanie w związku.

Z drugiej strony, mediacja nie musi służyć wyłącznie wypracowaniu warunków rozwodu. Małżeństwom, które się wahają, mają wątpliwości, mediacja pomoże określić i uporządkować wzajemne oczekiwania, nazwać potrzeby wobec związku. Jednak, jako że zazwyczaj trudności, które skutkują decyzją o rozstaniu mają głębsze podłoże, warto, by rezultaty osiągnięte w mediacji zostały ugruntowane w terapii małżeńskiej lub rodzinnej.

Zgodnie z zasadą dobrowolności, odmowa udziału w mediacji lub wycofanie się z niej nie powodują negatywnych skutków procesowych. Jednakże sankcją za nieusprawiedliwioną odmowę podjęcia mediacji, w przypadku kiedy strona uprzednio wyraziła zgodę na mediację, może być obciążenie strony uchylającej się kosztami procesu (art. 103 § 2 k.p.c.). Wydaje się, że w sprawach rodzinnych tę sankcję należałoby stosować z dużą ostrożnością, bowiem – jak pokazuje praktyka polska i badania zagraniczne¹⁵ – cofnięcie zgody na udział w mediacji może być podyktowane słusznymi przesłankami, takimi jak obawa przed poddaniem się presji do zawarcia niekorzystnego porozumienia przez stronę silniejszą (np. w przypadku przemocy

¹⁵ M.in. Kelly J.B., Gigy L.L. (1989), *Divorce Mediation: Characteristic of Client and Outcomes*, w: K.Kressel, Pruitt D.G. & Associates (eds.), *Mediation Research: The Process and Effectiveness of Third Party Intervention*, Jossey-Bass Publishers, S.F., London, 263–283.

domowej). Nie podzielałam zatem przekonania o wątpliwych zaletach dobrowolności mediacji, uznając ją za jeden z fundamentów skuteczności mediacji.¹⁶

7.2. POUFNOŚĆ

Ustawodawca zagwarantował również **niejawność postępowania mediacyjnego** (art. 183⁴ § 1 k.p.c.), zaś mediator **zobowiązany jest zatrzymać w tajemnicy fakty, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji**, chyba że strony zgodnie zwolnią go z tego obowiązku. **Bezskuteczne jest również powoływanie się w toku postępowania przed sądem lub sądem polubownym na propozycje ugodowe, propozycje wzajemnych ustępstw lub inne oświadczenia składane w postępowaniu mediacyjnym** (art. 183⁴ § 3 k.p.c.). Obie wspomniane zasady – poufność i dobrowolność – pozwalają stronom swobodnie analizować dostępne rozwiązania i rozważać rozmaite warianty porozumienia, bez przymusu jego podpisania, o ile uznają, że nie jest dla nich satysfakcjonujące.

7.3. BEZSTRONNOŚĆ I NEUTRALNOŚĆ MEDIATORA

W świetle art. 183³ k.p.c. mediator powinien zachować bezstronność przy prowadzeniu mediacji. Standardy prowadzenia mediacji określone w uchwale Społecznej Rady do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. Stowarzyszenia Mediatorów Rodziny precyzują tę zasadę, wprowadzając również dodatkowo jako kluczową zasadę neutralności, która w odniesieniu do mediacji w kodeksie nie występuje. **Neutralny mediator nie narzuca stronom swoich rozwiązań. Nie czerpie również korzyści z tego, co jest przedmiotem mediacji, ani też z faktu zawarcia ugody.**¹⁷

Bezstronność mediatora oznacza, iż nie przychyła się on do racji żadnej ze stron. Powinien również prowadzić mediację w taki sposób, aby ewentualna nierównowaga między stronami nie wpływała na przebieg mediacji oraz ostateczny rezultat. Ten ostatni punkt w praktyce oznacza również, że mediator winien rozważyć zasadność prowadzenia mediacji w przypadku, gdy uzna, że mimo fachowego prowadzenia mediacji nierównowaga między stronami może doprowadzić do porozumienia krzywdzącego, dyskryminującego lub nadużywającego jedną ze stron (tak jak to może mieć miejsce w przypadku przemocy w rodzinie). **Mediator powinien również ujawnić stronom wszelkie fakty świadczące o istniejącym lub potencjalnym konflikcie interesów i, w takim przypadku, wycofać się z postępowania mediacyjnego**, chyba że strony świadomie zdecydują się dalej korzystać z jego pomocy. Standardy branżowe idą zatem dalej niż regulacje kodeksu, w którym nie ma żadnych ograniczeń co do wyboru mediatora z uwagi na przykład na pokrewieństwo z jedną ze stron, ani też nie przewiduje się instytucji wyłączenia mediatora.

¹⁶ Zob. m.in. Pazdan M. (2005), Umowa o mediację, w: Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, z.88, Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szwejki, s. 262–263.

¹⁷ Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora, dostępne na <http://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/>

8. CZAS TRWANIA MEDIACJI W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Kierując strony do mediacji, sąd wyznacza czas jej trwania na okres do miesiąca, chyba że strony zgodnie wniosły o wyznaczenie dłuższego terminu na przeprowadzenie mediacji (art. 183¹⁰ § 1 k.p.c.), przy czym przewiduje się możliwość przedłużenia terminu mediacji na zgodny wniosek stron.

Przewodniczący wyznacza rozprawę po upływie terminu, o którym mowa w § 1, a przed jego upływem, jeżeli choć jedna ze stron oświadczy, że nie wyraża zgody na mediację (art. 183¹⁰ § 2 k.p.c.). Mediator – po otrzymaniu postanowienia – powinien niezwłocznie ustalić termin i miejsce posiedzenia mediacyjnego. Wedle k.p.c. wyznaczenie posiedzenia mediacyjnego nie jest wymagane, jeżeli strony zgodzą się na przeprowadzenie mediacji bez posiedzenia mediacyjnego (art. 183¹¹ k.p.c.). W praktyce mediacji rodzinnych taki sposób prowadzenia mediacji wydaje się mało prawdopodobny, przy czym szerzej niż inni autorzy rozumienia posiedzenia mediacyjnego (niekoniecznie zakładające obecność mediatora i stron w tym samym miejscu).¹⁸

Podstawowy – miesięczny – termin w praktyce wydaje się niemożliwy do dotrzymania, jako że samo umówienie spotkania (wysłanie zawiadomień do stron, a potem umówienie dogodnego terminu) może zająć około dwóch tygodni, a przeciętna mediacja w sprawach rozwodowych lub opiekuńczych obejmuje około 3 do 5 spotkań (trwających od godziny do dwóch godzin), w odstępach około tygodnia do dwóch tygodni, a zdarzają się i takie, w których odbywa się około 8–9 spotkań. Liczby te mogą wydawać się nadmierne, jednak należy pamiętać o wspomnianej wcześniej złożoności konfliktu rodzinnego, która determinuje dynamikę i tempo, w jakim konflikt ulega deeskalacji i zmierza ku rozwiązaniu.

Przyspieszeniu procedury służyć może zmodyfikowanie sposobu zawiadomienia mediatora oraz zakresu informacji na temat stron, jakie są mu przekazane. W części sądów skuteczną praktyką jest telefoniczny kontakt z wybranym mediatorem, by bezpośrednio uzgodnić możliwości przyjęcia przez nich sprawy i od razu przekazać dane stron. W tych przypadkach zwykle sąd dysponuje również numerami telefonu lub adresami mailowymi do stron, co wydatnie usprawnia możliwość szybkiego zorganizowania pierwszego spotkania. Dopiero po uzyskaniu potwierdzenia możliwości przyjęcia sprawy do mediacji sąd przesyła mediatorowi postanowienie listem poleconym. Taka procedura – choć z pozoru obciążająca sekretariaty sądu – w istocie pozwala na znacznie większą efektywność zarządzania skierowaniami do mediacji na terenie danego wydziału.

¹⁸ Zobacz uwagi R.Morka, op.cit., s.79. Na świecie, szczególnie w sprawach transgranicznych, popularność zyskuje mediacja on-line, w Polsce jeszcze rzadko spotykana. Na temat mediacji w stosunkach gospodarczych zob. m.in. A.Mól (2005), Alternatywne rozwiązywanie sporów w Internecie, Przegląd Prawa Handlowego, Nr 10, s. 48. W sprawach rodzinnych por. także Conley Tyler M.H. (2006), McPherson M., Online dispute resolution and family disputes, Journal of Family Studies, 12/2.

9. UGODA, PROTOKÓŁ I POROZUMIENIE RODZICIELSKIE

Po zakończeniu mediacji mediator sporządza i podpisuje protokół z jej przebiegu (art. 183¹² § 1 k.p.c.), w którym wskazane jest miejsce i czas prowadzenia mediacji, imiona, nazwiska i adresy stron, imię, nazwisko i adres mediatora, a także wynik mediacji. W protokole nie umieszcza się zatem żadnych informacji merytorycznych na temat sprawy lub raportu z przebiegu mediacji, a jedynie informacje o tym, czy i w jakim kontekście organizacyjnym się odbyła oraz wskazanie czy zakończyła się zawarciem czy też brakiem porozumienia. Odpis protokołu wręczony zostaje stronom, zaś jego oryginał winien być niezwłocznie złożony przez mediatora w sądzie rozpoznającym sprawę (jeśli mediacja toczy się ze skierowania sądu) lub właściwym do rozpoznania sprawy według właściwości ogólnej lub wyłączonej (w przypadku mediacji umownej).

Jeśli w mediacji została zawarta ugoda, po podpisaniu przez strony, winna być wciągnięta do protokołu lub dołączona do niego (art. 183¹² § 2 k.p.c.). **Sąd, na wniosek strony, niezwłocznie przeprowadza postępowanie co do zatwierdzenia ugody zawartej w mediacji.** Jeśli podlega ona wykonaniu w drodze egzekucji, sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności, w przeciwnym przypadku zatwierdza postanowieniem na posiedzeniu niejawnym (art. 183¹⁵ § 1 k.p.c.). Ugoda zawarta przed mediatorem, po zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem.

W sprawach rodzinnych, z uwagi na szczególną materię, problematyczny może być zakres spraw uwzględnionych w porozumieniu. Na przykład, dla rozwodzących się rodziców w tej samej mierze ważne są zarówno kwestie dotyczące alimentów i harmonogramu spotkań, jak i zasady wychowawcze lub ustalenia dotyczące codziennych spraw – pozornie drobnych, lecz – jeśli pozostaną nierozwiązane – mogących stać się przyczynkiem ponownego nasilenia konfliktu. Umieszczenie wszelkich podjętych ustaleń w porozumieniu ma dla stron wymiar symboliczny, sankcjonując ich wagę. Gruntownie przygotowany Plan Rodzicielski może zatem stawiać sąd wobec praktycznej trudności, bowiem część zawartych w nim ustaleń nie wchodzi w zakres kognicji sądu.

Inną kwestią może być język porozumienia, niekiedy znacznie odbiegający od czysto prawniczego, „oszczędnego” określenia wzajemnych zobowiązań. Taka praktyka części mediatorów odzwierciedla specyfikę konfliktu rodzinnego. W sprawach rodzinnych, na przykład w przypadku Planu Opieki Rodzicielskiej, ugoda reguluje życie członków rodziny w długim horyzoncie czasowym oraz w szerokim spektrum spraw. Na jej zapisy powołuje się ojciec, kiedy z powodu choroby dziecka „przypadnie” jego weekend lub matka – kiedy nie zostanie dokonana wpłata na rzecz dziecka, mimo że ojciec zobowiązał się pokryć wydatki związane, przykładowo, z nauką języków. Konstruując umowy w języku mniej sformalizowanym, mediatorzy odpowiadają zatem na potrzebę stron, by porozumienie było im bliskie, by poczuli się do jego własności, autorstwa, by odczuwali, że w sposób zrozumiały i przystępny określa ono codzienne relacje i wzajemne zobowiązania. Dzięki temu zwiększa się również szansa na samodzielne i kooperatywne dokonywanie przez strony modyfikacji warunków ugody wówczas, gdy inne rozwiązania lepiej odpowiadałyby na ich potrzeby (np. gdy dziecko dorasta).

Jednocześnie **ugoda zawarta w mediacji bezsprzecznie powinna być zgodna z prawem i zasadami współżycia społecznego, nie zmierzać do obejścia prawa, być zrozumiała i nie zawierać sprzeczności.** W przeciwnym razie sąd odmówi nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody, w całości lub części (art. 183¹⁴ §3 k.p.c.). Niezależnie zatem od

nomenklatury, jaka jest przyjęta w ugodzie, powinna ona w sposób jednoznaczny, spójny i nie budzący wątpliwości opisywać wzajemne zobowiązania stron, które zgodne są z obowiązującym prawem.

10. KOSZTY POSTĘPOWANIA MEDIACYJNEGO

Zgodnie z art. 183⁵ k.p.c. mediatorowi przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz zwrotu wydatków związanych z przeprowadzeniem mediacji.

10.1. KOSZTY MEDIACJI UMOWNEJ

W mediacji umownej koszty wynikają z cennika przyjętego przez dany ośrodek mediacyjny lub też są uzgadniane indywidualnie między stronami i mediatorem.

10.2. KOSZTY MEDIACJI PROWADZONEJ NA PODSTAWIE SKIEROWANIA SĄDU

Koszty mediacji prowadzonej na podstawie skierowania sądu wynikają z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2005 roku w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym, wydanym na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 98¹ § 4 k.p.c.

Zgodnie z § 2.1 cytowanego rozporządzenia w sprawach o prawa majątkowe wynagrodzenie mediatora wynosi 1% wartości przedmiotu sporu, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 złotych za całość postępowania mediacyjnego. W sprawach o prawa majątkowe, w których wartości przedmiotu sporu nie da się ustalić, oraz o prawa niemajątkowe, wynagrodzenie mediatora za pierwsze posiedzenie mediacyjne, przeprowadzone w wyznaczonym przez sąd czasie mediacji, wynosi 60 złotych, a za każde następne posiedzenie – 25 złotych (§ 2.2 rozp.). Ponadto jeśli sąd upoważnił mediatora do zapoznania się z aktami sprawy, wynagrodzenie za całość postępowania podwyższa się o 10% (§ 2.3 rozp.).

Z uwagi na specyficzny charakter, złożoność i wielowątkowość spraw rodzinnych na przykład w mediacji rozwodowej współwystępują zarówno kwestie majątkowe, jak i niemajątkowe. Trudność zatem nastręczałoby literalne aplikowanie wytycznych rozporządzenia i odrębne naliczanie wynagrodzenia mediatora w zależności od przedmiotu, o którym mowa jest w ramach kolejnych sesji mediacyjnych. W praktyce zatem większość mediatorów stosuje te same zasady naliczania wynagrodzenia przy sprawach o prawa niemajątkowe, jak i przy sprawach „mieszanych” (czyli na przykład o ustalenie miejsca pobytu, kontaktów oraz o alimenty). W pewnych przypadkach może to prowadzić do uszczuplenia – i tak już niskiego¹⁹ – należnego wynagrodzenia mediatora.

Wątpliwości może budzić również kwestia wynagrodzenia mediatora w przypadku, gdy mediacja prowadzona jest przez dwójkę mediatorów (o zaletach takiej praktyki wspominałam wcześniej). Z jednej strony, należy sądzić, iż wobec faktu, że sąd kieruje do konkretnego (jednego) mediatora, jedynie ów specjalista ma status mediatora²⁰, a zatem pobiera

¹⁹ Por. Morek R. (2006), op.cit., s. 64; Pieckowski S. (2006), op.cit., s. 30; Niedzielska-Jakubczyk., Wynagrodzenia mediatorów mają być wyższe, Gazeta Prawna z dn.15.05.2007.

²⁰ Por. Sobolewski P., op.cit., s. 34

stosowne wynagrodzenie. Z drugiej zaś, włączanie w spory rodzinne dwójki specjalistów podyktowane jest dążeniem do większej efektywności mediacji prowadzonej przez nich na równoprawnych zasadach (a więc bez wątplenia oboje pełnią rolę mediatora). Uznając zatem ko-mediację jako rekomendowany standard, każdy z mediatorów winien być stosownie z zapisami rozporządzenia wynagradzany za swoją pracę.

Zwrotowi podlegają również udokumentowane i niezbędne wydatki mediatora poniesione w związku z przeprowadzeniem mediacji na pokrycie kosztów przejazdów, zawiadomień stron (np. koszt listów poleconych lub rozmów telefonicznych), materiałów biurowych oraz wynajmu pomieszczenia niezbędnego do przeprowadzenia posiedzenia mediacyjnego do kwoty 50 złotych za jedno posiedzenie (§ 3 rozp.).

W sprawach, w których strony do mediacji skierował sąd, koszty mediacji wchodzi w skład kosztów procesu (art. 98¹ k.p.c.). W takim przypadku w razie zawarcia ugody przed mediatorem, koszty mediacji znoszą się wzajemnie, chyba że strony postanowiły inaczej (art. 104¹ k.p.c.). Ponadto jeżeli w toku sprawy zawarto ugodę przed mediatorem, następuje zwrot powodowi 3/4 uiszczzonego wpisu (art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a) ustawy z 28 czerwca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Należy także podkreślić, iż spory rodzinne, w szczególności te związane z rozwodem lub separacją, wiążą się w znacznej części przypadków z istotnym obniżeniem sytuacji ekonomicznej członków rodziny, w szczególności kobiet. Przewidywane koszty mogą być zatem podstawowym czynnikiem determinującym decyzję stron o skorzystaniu z mediacji. Strony postępowania cywilnego kierowane do mediacji w sprawach rodzinnych powinny zatem bezwarunkowo otrzymywać wyczerpującą informację na temat kosztów mediacji.

Wydaje się również, że elementem dobrej praktyki sądowej winno być upewnienie się, że strony stać na skorzystanie z mediacji. W niektórych placówkach publicznych i pozarządowych możliwe jest bowiem nieodpłatne skorzystanie z mediacji i rodziny będące w trudnej sytuacji finansowej do takich właśnie ośrodków powinny być kierowane.

11. UWAGI KOŃCOWE

Wydaje się, że mediacja rodzinna ma wszelkie zadatki, aby stać się realnym i powszechnym wyborem dla zwaśnionych członków rodzin oraz instrumentem, z którego korzystać będą sędziowie orzekający w sprawach rodzinnych. Doświadczenie polskich mediatorów pokazuje konsekwentne zwiększanie liczby spraw trafiających do mediacji umownej, co odzwierciedla wzrost społecznej świadomości mediacji. Zwiększa się również efektywność mediacji prowadzonej na skutek skierowania sądu. Wzrasta zaufanie do mediacji, dzięki czemu możliwa stanie się zmiana kultury rozwiązywania sporów, przede wszystkim w sytuacjach rozwodu i separacji.

By zmiany te podążyły w słusznym kierunku, istotne jest pogłębianie współpracy pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości, środowiskiem sędziów i mediatorów. Dzięki temu możliwe będzie wypracowanie mechanizmów prawnych umożliwiających zagwarantowanie najwyższego standardu praktyki mediatorów, z drugiej – zostanie zapewniona zaś powszechna dostępność mediacji, także dla osób słabiej uposażonych.

PLAN RODZICIELSKI – zawartość

(przykładowe zagadnienia, wersja uproszczona)

1. Miejsce zamieszkania dziecka i kontakty z drugim rodzicem

- Zasady spotkań z drugim rodzicem (harmonogram, zasady podczas spotkań, przejazdy między domami rodziców, sposób zmian wizyt, co dziecko zabiera ze sobą na spotkania, pomoc dziecku w obowiązkach podczas spotkań, np. prace domowe)
- Harmonogram w roku szkolnym, w trakcie wakacji, zasady spędzania świąt i innych dni szczególnych
- Komunikacja z rodzicami poza terminami spotkań (telefon, Internet, etc.)

2. Kontakty dziecka z innymi osobami

- Zasady spotkań dziecka z dalszą rodziną i innymi ważnymi dla dziecka osobami, obecność nowych partnerów rodziców w życiu dziecka

3. Udział rodziców w istotnych decyzjach dotyczących dziecka

- Szkoła (sposób wyboru, wymiana informacji dotyczących wyników szkolnych dziecka, udział w imprezach szkolnych)
- Zajęcia pozalekcyjne (priorytety w wyborze, dowożenie dziecka)
- Inne

4. Zasady wychowawcze

- Zasady wspólne i różne w obu domach (np. rytm dnia, korzystanie z komputera, TV, dieta, etc); tradycje, zwyczaje i obyczaje religijne lub kulturowe dziecka
- Zakres samodzielności dziecka w podejmowaniu decyzji jego dotyczących

5. Partycypacja rodziców w kosztach utrzymania dziecka

- Kalkulacja potrzeb dziecka, oszacowanie wydatków, sposób partycypowania ze strony obojga rodziców (wydatki bieżące i szczególne, autonomia dziecka w gospodarowaniu własnymi pieniędzmi)

6. Opieka zdrowotna

- Zasady odpowiedzialności za zdrowie dziecka (rutynowe badania, szczepienia, specjalne potrzeby, zasady podawania leków i leczenia w warunkach domowych wymiana informacji w tym zakresie)